

Marsz, marsz uchodźcy...

21 października 2019

Publicysta lewicowego portalu Krytyka Polityczna nagrał alternatywną wersję Mazurka Dąbrowskiego w 2015. Śpiewał „Marsz, marsz, uchodźcy”. Kilka dni temu w jego sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy. Batalia prawna trwała długo, zaangażowali się w nią m.in. prawnicy z biura RPO.



Jaś Kapela stanął przed Sądem Najwyższym dokładnie 13 października.

„Sąd Najwyższy orzekł, że moja przeróbka hymnu nie niosła za sobą żadnej społecznej szkodliwości, a wręcz była godna pochwały. Bardzo się cieszę, że w tym smutnym dla polskiej demokracji dniu zwyciężyła sprawiedliwość i wolność słowa” – mówił mediom po wyjściu z sali rozpraw.

„Problem uchodźców jest na pewno istotnym problemem i w związku z tym jest to taka tematyka, która wymaga nagłaśniania i nie znajdujemy w sposobie, który został zaprezentowany przez Jana Kapelę, niczego nagannego” – stwierdził w uzasadnieniu sędzia Tomasz Artymiuk. Powiedział też, że „cel, który przyświecał autorowi, jak najbardziej zasługuje na aprobatę”, a jego działanie pozbawione było cech społecznej szkodliwości.

Jego droga sądowa zaczęła się w 2016 roku. Skargę na Kapelę złożył m.in. były prezes Ruchu Narodowego – Marian Kowalski. Kapela najpierw został skazany przez sąd w Wołominie na grzywnę w wysokości 500 zł, ale odwołał się od wyroku. Tak jak i od kolejnych, które zapadały. W apelacji w 2018 roku ostatecznie kazano mu zapłacić 1000 zł za naruszenie ustawy o symbolach narodowych. Kapela uznał ten wyrok za „kompletny absurd i kompromitację wymiaru sprawiedliwości”.

Do sprawy włączył się Rzecznik Praw Obywatelskich, który

wniósł o kasację. Z sukcesem. Przekonywał, że „wartość, jaką jest szacunek dla hymnu RP, powinna pozostawać w równowadze z koniecznością ochrony prawa do swobody wypowiedzi i prawa do wolności artystycznej”. Jednocześnie publicysta wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

W obronie hymnu w przerobionej przez Kapelę wersji wypowiedziała się m.in. prof. Ewa Łętowska, która uznała, że skazanie poety i publicysty na karę grzywny za „przekręcenie” słów „Mazurka Dąbrowskiego” budziło poważne wątpliwości, bowiem Kapela sparafrazował słowa hymnu w sposób niewulgarny.

Teraz publicysta rozważa nagranie nowej wersji hymnu dedykowanej osobom LGBT. Zdaje sobie sprawę, że może wywołać szok.

Na łamach „Krytyki Politycznej” ukazał się komentarzowy wobec całej sprawy tekst Kapeli. „O ile mi wiadomo, jestem pierwszym Polakiem w historii całkiem długiego funkcjonowania tej uchwalonej jeszcze w latach 1980. ustawy, który został skazany za modyfikację hymnu, choć bynajmniej nie jestem pierwszym artystą, który Mazurek Dąbrowskiego wziął na warsztat. Gdybyśmy chcieli być tacy wymagający wobec wszystkich polskich obywateli, musielibyśmy skazywać prawie wszystkich. Gdyby potraktować poważnie wyrok sądów w mojej sprawie, praktycznie każde wykonanie hymnu powinno się kończyć mandatami dla śpiewających” – napisał dziennikarz i performer.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com